

Andrzej Dołęcki

minister spraw wewnętrznych

Zapytanie nr 8619

Zapytanie w sprawie przeszukania uczestników pikiety pod Centrum Zdrowia Dziecka

W dniu 7 października 2015r. we współorganizowanej przeze mnie pikiecie pod Centrum Zdrowia Dziecka w obronie lekarza dr Marka Bachańskiego – pomawianego o nielegalne leczenie dzieci chorych na lekooporną padaczkę – uczestniczyli rodzice tych dzieci, którzy nie mogli zrealizować w kraju recepty na import docelowy medycznej marihuany wystawionej zgodnie z procedurą zatwierdzoną przez Ministra Zdrowia. W ich imieniu podjąłem się realizacji recepty w Holandii celem przekazania rodzicom zapisanej dla chorych dzieci i legalnie nabytej w holenderskiej aptece na podstawie tej recepty medycznej marihuany.

W pikiecie uczestniczyli nieumundurowani funkcjonariusze Policji udający rodziców chorych dzieci. Tuż po zakończeniu pikiety, tzn. ok. godz. 15 trzech funkcjonariuszy dokonało czynności przeszukania osoby oraz bagaży kilku uczestników wracających z pikiety, m.in. Pani Doroty Gudaniec, Pani Pauliny Janowicz wraz z mężem – rodziców dzieci leczonych medyczną marihuaną.

W odpowiedzi na moją interwencję funkcjonariusz wypowiedział się, iż poszukują „przesyłki z narkotykami”, która była „sobie przekazywana” w trakcie pikiety.

Proszę Ministra, jako organ odpowiedzialny za nadzór nad funkcjonowaniem Policji o zebranie stosownych informacji i wskazanie na podstawie przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego:

1) Jednostki Policji, której funkcjonariusze byli obecni na pikiecie 7 października al. Dzieci Polskich (Centrum Zdrowia Dziecka),

2) Uzasadnienia prawnego i faktycznego obecności nieumundurowanych funkcjonariuszy Policji kryminalnej na pikiecie w obronie praw pacjentów:

- jakie czynności wykonywali, na czyje polecenie i czym uzasadnione?

- realizacji jakiego celu służyły czynności wykonywane przez tych funkcjonariuszy podczas ich udziału w pikiecie?

3) Czym uzasadnione było przeprowadzenie przeszukania osób i bagaży a także rzeczy osobistych Doroty Gudaniec i Pauliny Janowicz oraz osób im towarzyszących bezpośrednio po pikiecie, po opuszczeniu terenu Centrum Zdrowia Dziecka?

4) Dlaczego wobec podejrzeń przestępstwa obrotu narkotykami funkcjonariusze nie podjęli czynności przeszukania bezpośrednio na pikiecie, w momencie przekazywania rzekomej przesyłki, w świetle kamer, tylko oczekiwali aż rozejdą się uczestnicy i media?

5) Czy powyższym oczekiwaniem funkcjonariusze dopuścili się niedopełnienia obowiązków i w ten sposób – nie interweniując od razu – umożliwili „zniknięcie” przedmiotowej przesyłki?

6) Dlaczego na skutek uzasadnionego podejrzenia nielegalnego posiadania/przekazania narkotyków nie została podjęta próba zatrzymania mnie na gorącym uczynku?

7) Gdyby Policjanci na skutek przeszukania Pani Doroty i Pani Pauliny ujawnili zakupioną legalnie w Holandii marihuanę medyczną w oryginalnym aptecznym opakowaniu, u osoby uprawnionej do jej zakupu (rodzic pacjenta) przeznaczoną na potrzeby medyczne pacjenta (ciężko chorego dziecka), jakie czynności i na jakiej podstawie prawnej byłyby podjęte:

- wobec rodzica (osoby uprawnionej),

- wobec medycznej marihuany przeznaczonej dla chorego dziecka?

9) Jakie wartości chronione Konstytucją, wskazując na powyższe, realizowały w/w działania funkcjonariuszy Policji, które z punktu widzenia metodyki zwalczania przestępczości narkotykowej miały przecież charakter czysto fasadowy, który na dodatek oceniam jako represje polityczne wymierzone w dwie matki ciężko chorych dzieci w odwecie za publiczną obronę praw najsłabszych?

z wyrazami uszanowania

Andrzej Dołęcki